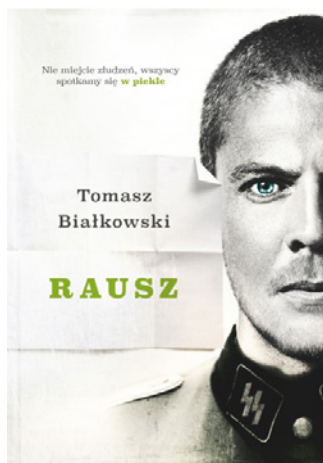


Tomasz Białkowski

Rausz

Warszawskie Wydawnictwo
Literackie MUZA SA,
Warszawa 2016



Rausz ma wymiar psychologicznego traktatu o naturze zła. (...) Ważna poznawczo i literacko książka Białkowskiego nie zostawia wiele miejsca dla zwolenników optymistycznych koncepcji natury ludzkiej.

Stawomir Buryła, „Nowe Książki”

*Rausz to nie tyle powieść wojenna, ile kolejna inkarnacja dekadentckiego toposu upadłego arystokraty, z pierwowzorami w *hramim des Esseintes* i *Dorianie Grayu*.*

Krzysztof Cieślak, „Rzeczpospolita”

Opis

Głównym bohaterem powieści jest młody esesman w randze podporucznika, Egon von Rausch. Ów pruski arystokrata dołączył do zespołu przygotowującego, a następnie kierującego zbrodniczą Akcją T4, polegającą na fizycznej eliminacji osób nieuleczalnie chorych, zwłaszcza psychicznie. Rausch pełni funkcję oficera łącznikowego, krążącego głównie między berlińską centralą przy Tiergartenstrasse 4 (stąd T4) a ośrodkami, w których przetrzymywani są chorzy. Szczególnie często bywa w Olsztynie, gdzie w jednej z dzielnic (Kortowo) funkcjonuje szpital dla psychicznie chorych. Perypetie z udziałem głównego bohatera zostały zasadniczo zorganizowane wokół zagadek z przeszłości, a więc z czasów, kiedy młodzieńki arystokrata przebywał jeszcze w rodzinnym majątku; ważną rolę pełni też sprawa tajemniczej choroby i zniknięcia ojca. W to wszystko wplecione zostały rozmaite konflikty ambicjonalne – tak w korpusie oficerskim, jak i wśród cywilnych urzędników III Rzeszy. Hitlerowscy zbrodniarze nie mają żadnych odruchów moralnych, najmniejszych rozterek, a przeciż, powodowani obłądną ideą doskonalenia germańskiej rasy panów, mordują własnych obywateli. Banalność zła – by nawiązać do słynnej formuły Hanny Arendt – jest w świecie tej powieści nadrzędną regułą.

wane wokół zagadek z przeszłości, a więc z czasów, kiedy młodzieńki arystokrata przebywał jeszcze w rodzinnym majątku; ważną rolę pełni też sprawa tajemniczej choroby i zniknięcia ojca. W to wszystko wplecione zostały rozmaite konflikty ambicjonalne – tak w korpusie oficerskim, jak i wśród cywilnych urzędników III Rzeszy. Hitlerowscy zbrodniarze nie mają żadnych odruchów moralnych, najmniejszych rozterek, a przeciż, powodowani obłądną ideą doskonalenia germańskiej rasy panów, mordują własnych obywateli. Banalność zła – by nawiązać do słynnej formuły Hanny Arendt – jest w świecie tej powieści nadrzędną regułą.

Autor

W obszernym dorobku **Tomasza Białkowskiego** (ur. w 1969 r.) *Rausch* jest powieścią wyjątkową (z uwagi na przynależność do prozy historycznej), ale jednocześnie w jakiejś mierze typową dla tego autora. Typowość zasadza się na tym, że olsztyński pisarz wyspecjalizował się w mrocznym, czarnym psychologizmie; najchętniej portretował ludzi złamanych, przegranych, wypchniętych na margines, wyalienowanych. Leszek Bugajski rekomendując tom prozy *Małe historie rodzinne* (Warszawa 2017), pisał o Białkowskim: „Jest wyjątkowo bystrym obserwatorem i nie daje się zwieść pozorom, umiejętnie wychwytuje i opisuje to, co kryje się pod maskami, które ludzie zakładają, wchodząc w relacje z innymi. Prostymi literackimi środkami opisuje prawdziwe dramaty,



psychologiczne niuanse, uczuciowy chłód, cierpienie spowodowane samotnością, wykluczeniem, nieprzychylnymi zrządzeniami losu, czasem po prostu biedą, a jego bohaterowie próżno szukają wyjścia z opresyjnego układu, w którym zazwyczaj funkcjonują”.

Małe historie rodzinne, które ukazały się rok po ogłoszeniu *Rauszu*, zawierają aż trzy wcześniejsze powie-

ści Białkowskiego: *Zmarzłina*, *Pogrzeby* oraz *Teoria ruchów Vorbla*. Trzy utwory zgromadzone pod jedną okładką niewątpliwie zasługują na uwagę – jawią się jako osobne i poważne. Warto się z nimi zapoznać i razem odkryć dla siebie prozę autora, który – bodaj programowo – nie pcha się na afisz.

Tematy do dyskusji

- Warto się zastanowić, czy tytuł powieści nie jest czasami przewrotny. Nagłówek oparty na grzesłach, jaka zachodzi między nazwiskiem bohatera a polskim rauszem (od niemieckiego rzeczownika der Rausch), może odrobinę dziwić, gdyż w naszym uzusie językowym rausz oznacza lekkie, naznaczone weselością odurzenie alkoholowe (u Kopalińskiego znajdziemy eleganckie określenie „zaproszenie głowy trunkiem”). **Czy zatem Rausch jest na rauszu? I czy na pewno o niezbyt groźny rausch chodzi?**
- W nocie na okładce czytamy: „Opowieść o złu, które przydarza się człowiekowi, choć jest jednocześnie jego wyborem”. **W jakim sensie się przydarza, a w jakim staje się wyborem? Czy o bohaterze tej powieści można powiedzieć, że jest bezwolny? A może przeciwnie – skoncentrowany na karierze?**
- Jedną z ważniejszych kwestii wydaje się reakcja osób postronnych na masowe, acz nie do końca oficjalne zabijanie „ze wskazań społecznych”. **Jak ten problem pokazuje Białkowski?**
- Pisarz odśladania traumy, jakich główny bohater doświadczył w dzieciństwie i wczesnej młodości. Po co to robi? Bez wątplenia zawzięcie psychologizuje figurę von Rauscha. **Czy w ten sposób dostarcza alibi?**
- Powieść Tomasza Białkowskiego podsuwa pytanie o powody, dla których dzisiejsi pisarze chętnie, jak się wydaje, sięgają po tematy historyczne (tu z lat II wojny światowej). **Co w odległych światach – na ogół starannie rekonstruowanych i dopełnianych fikcją – znajdują dla siebie? Może znajdują tam poruszenia, których nie dostarcza im współczesność?**

Warto wiedzieć

Do powieści zostało dołączone odautorskie posłowie, w którym pisarz wyjawia inspiracje. Najważniejsza pochodziła z lokalnej przestrzeni – jako mieszkaniec Olsztyna Tomasz Białkowski poznał przedwojenną i wojenną historię kompleksu szpitalnego w Kortowie (niemieckie Kortau), odkrył, że pensjonariusze owego zakładu dla obłąkanych stali się ofiarami Akcji T4. Jego kreacja nawiązuje więc do autentycznych wydarzeń, choć zasadniczo przynosi wielowymiarową fantazję na temat życia i świadomo-

ści młodego esesmana. Ważnym kontekstem wydaje się również to, iż program „likwidacji życia niegodnego życia” (określenie nazistów) zainteresował pisarzy w szerszej skali. W tym samym roku co *Rausz* ukazał się polski przekład powieści Steve’a Sem-Sandberga pt. *Wybrańcy*, a także powieść Anny Dzewit-Meller *Góra Tajget*, gdzie w głównym wątku przedstawiona została zgroza oznaczona kryptonimem T4. W powieści szwedzkiego autora miejscem akcji stał się jeden z wiedeńskich szpitali, w tym drugim utworze – placówka ulokowana w górnośląskim Lublińcu, w obu zaś ofiarami zbrodniczych praktyk stały się ciężko chore dzieci.

Poleca

Dariusz Nowacki – krytyk literacki i badacz literatury, profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; redaktor kwartalnika kulturalnego „Opcje”. Zajmuje się głównie polską prozą przelomu XX i XXI wieku oraz życiem literackim tego okresu. Ostatnio opublikował *Ukosem. Szkice o prozie* (2013).

